

Sygn. akt I ACa 809/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Dorota Ochalska-Gola (spr.)

Sędziowie: Małgorzata Stanek

Joanna Walentkiewicz-Witkowska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2021 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 24 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 85/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą
w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 809/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 24 kwietnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim , w sprawie z powództwa M. K. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie , zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.708,50 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji:

W dniu 31 sierpnia 2005 roku w K. doszło do wypadku drogowego, który spowodował M. T., kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i popełnił błąd w taktyce jazdy poprzez nienależytą obserwację swego przedpola jazdy, w wyniku czego najechał na jadącego w tym samym kierunku rowerzystę - T. M., który na skutek odniesionych obrażeń zmarł w dniu 8 września 2005 roku.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 08 maja 2006 roku wydanym w sprawie sygn. akt II K 528/05 Sąd Rejonowy w Belchatowie uznał M. T. za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym Towarzystwem (...).

W toku prowadzonego przez pozwane Towarzystwo (...) postępowania likwidacyjnego w dniu 26 października 2006 roku doszło do zawarcia ugody pomiędzy pozwanym a powódką. Na mocy ugody pozwany wypłacił powódce kwotę 8 000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej. Zgodnie z § 2 ugody powódka oświadczyła, że wraz z wypłatą odszkodowania wszelkie swoje roszczenia w związku ze szkodą powstałą w następstwie śmierci T. M. w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 31 sierpnia 2005 roku wobec pozwanego oraz wszelkich innych osób, którym pozwany udziela ochrony ubezpieczeniowej w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zarówno obecne jak i mogące powstać w przyszłości, uznaje za zaspokojone w całości i nie będzie z tego tytułu podnosić żadnych roszczeń w przyszłości.

Pismem z dnia 19 marca 2018 roku powódka reprezentowana przez swego pełnomocnika zgłosiła pozwanemu roszczenie w kwocie 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej. Strona pozwana w dniu 20 marca 2018 r. potwierdziła otrzymanie tego pisma.

Decyzją z dnia 28 marca 2018 roku strona pozwana odmówiła przyznania świadczenia powołując się na zaspokojenie roszczenia w związku z zawarciem ugody z dnia 26.10.2006 roku.

Zmarły w następstwie wypadku z dnia 31 sierpnia 2005 roku T. M. był ojcem powódki. W dacie wypadku miał 49 lat, zaś powódka - 22 lata. T. M. był zdrowym i czynnym zawodowo mężczyzną. Kiedy doszło do wypadku wracał rowerem z pracy. Powódka miała za sobą bardzo szczęśliwe dzieciństwo. Do chwili zdarzenia rodzina powódki mieszkała razem: tj. rodzice, powódka i dwójka jej młodszego rodzeństwa. Rodzinę łączyła czułość, więź, wsparcie i miłość. Rodzina zapewniała powódce bezpieczeństwo i stabilność. Zmarły ojciec powódki był dla swoich dzieci wsparciem i autorytetem, zaraził dzieci swym zamiłowaniem do wędkowania i hodowli gołębi. Powódka była z ojcem bardzo zżyta, spędzała z nim dużo czasu, mogła zawsze liczyć na jego wsparcie psychicznie i pomoc, mogła z ojcem porozmawiać o różnych życiowych sprawach. Ojciec podwoził powódkę do szkoły, a później do pracy. Rodzina spędzała razem święta oraz uroczystości rodzinne. O wypadku ojca powódka dowiedziała się tego samego dnia. Była na miejscu wypadku, a potem za karetką pogotowia pojechała do szpitala, gdzie pozostała przez całą noc.

Po śmierci T. M. życie powódki uległo diametralnej zmianie, straciło szczęśliwy i beztroski charakter, powódka mimo że pracowała zawodowo i studiowała, musiała w większym wymiarze niż dotychczas pomagać w domu, zwłaszcza w opiece nad 11- letnim wówczas bratem, który po śmierci ojca zamknął się w sobie, trzeba mu było pomagać w odrabianiu lekcji, pojawiły się w rodzinie w związku z utratą zarobkującego dotychczas ojca trudności finansowe. Przez niedługi okres w związku z przeżyciami po śmierci ojca powódka zażywała leki uspokajające, przez 2-3 tygodnie przebywała na zwolnieniu lekarskim. Powódka sama musiała mierzyć się z wieloma problemami życia codziennego, odczuwała lęk i niepokój związany ze swoją przyszłością i do dnia dzisiejszego nie jest w stanie poradzić sobie z tymi wspomnieniami. Nadal nie potrafi bez emocji wspominać ojca, a wstrząs emocjonalny wywołany jego nagłym odejściem odcisnął na psychice powódki jak i na całym jej życiu głębokie piętno. Odwiedza systematycznie grób ojca.

W dacie śmierci ojca powódka była zaręczona, za rok wyszła za mąż i obecnie ma troje dzieci. Obecnie odczuwany lęk związany z poruszaniem się po drogach przez siebie i własne dzieci łączy ze śmiercią swego taty na skutek wypadku komunikacyjnego. W chwili obecnej powódka sprawuje opiekę nad rocznym dzieckiem, w związku z tym zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej.

Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim toczył się w sprawie sygn. akt I C 502/14 proces z powództwa brata powódki M. M. (1) przeciwko (...) S.A w W. o zadośćuczynienie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w związku ze śmiercią T. M.. Prawomocnym wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz M. M. (1) od strony pozwanej kwotę 50.000 zł i oddalił powództwo w pozostałej części.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne, wskazując, że okoliczności samego wypadku i zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku (wynikające z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) za skutki tego zdarzenia nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu między stronami.

Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji strony pozwanej, że zachodzi powaga rzeczy ugodzonej uznając, że ugoda zawarta między stronami w 2006 r. nie dotyczyła zadośćuczynienia za krzywdę, a jedynie roszczeń odszkodowawczych, przyznanych na innej podstawie prawnej i faktycznej, to jest na podstawie art. 446 § 3 k.c. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, brak jest jakichkolwiek podstaw do ustalenia, wobec jednoznacznego w swej treści brzmienia ugody, że odszkodowanie to kompensowało także uszczerbek o charakterze niemajątkowym (krzywdę), który podlega rekompensacie w formie zadośćuczynienia w tym postępowaniu.

Poza tym Sąd Okręgowy podniósł, że w dacie zawarcia ugody nie tylko nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c., ale również w orzecznictwie jak i w doktrynie nie zostało jeszcze „wykreowane” roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci pozbawienia prawa do życia w pełnej rodzinie oparte na przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. A zatem skoro w dacie zawarcia ugody ani powódka ani strona pozwana nie miała świadomości co do prawa do dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, bowiem praktyka orzecznicza pozwalająca na uwzględnienie tych roszczeń na wskazanej wyżej podstawie ukształtowała się później, uznać należy, że wolą i intencją stron było zawarcie ugody jedynie w zakresie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Brak jest zatem podstaw dla przyjęcia, że oświadczenie o rezygnacji w ugodzie z wszelkich roszczeń związanych ze śmiercią ojca objęło także roszczenie nie „wykreowane” wówczas w prawie, a co za tym idzie, że zamiarem powódki było zrzeczenie się tego roszczenia.

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze, że śmierć ojca powódki spowodowała naruszenie jej dobra osobistego jako osoby związanej emocjonalnie z racji pokrewieństwa ze zmarłym. Nie ulega żadnej wątpliwości, że więź rodzinna łącząca dzieci z rodzicami jest najsilniejszą więzią, jaka może wytworzyć się między ludźmi, a zerwanie tej więzi powoduje poczucie krzywdy, która jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez ojca. Krzywda powódki jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć T. M. nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary i dotknęła mężczyzny w sile wieku i w pełni sił, stanowiącego oparcie dla rodziny. Poczucie krzywdy powódki wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększała niewątpliwie konieczność opieki nad 11- letnim bratem, który z racji wieku i niewykształcenia jeszcze dojrzałych mechanizmów radzenia sobie z traumą po śmierci ojca zamknął się w sobie i wymagał wsparcia oraz troski. Krzywda wynikająca z utraty ojca - jednej z dwóch najbliższych i najważniejszych dla dziecka osób, których nikt nie może zastąpić, jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i może trwać przez całe życie. Zdaniem Sądu pomiędzy powódką a jej ojcem występowała bardzo silna pozytywna więź emocjonalna, razem mieszkali, ojciec zapewniał powódce pomoc i wsparcie. Powódka straciła bliską jej osobę w nagłym i tragicznym wypadku, którego nikt się spodziewał. To spotęgowało jej żal, ból i cierpienie. Przeżyć tych nie eliminuje fakt, że powódka w dacie śmierci ojca była dorosłą kobietą i wkrótce założyła własną rodzinę. Okoliczności te jedynie łądziły poczucie krzywdy, co wzięto pod uwagę przy zasadzaniu zadośćuczynienia.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powódki jest kwota 60.000 zł, która spełni funkcje kompensacyjne, jest społecznie uzasadniona i nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia, a dalej idące powództwo jako wygórowane i znacznie przewyższające sumy zasądzone w podobnych sprawach, podlegało oddaleniu. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 20 kwietnia 2018 r.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 zd. 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją strona pozwana w części tj. w zakresie pkt. 1 oraz 3, zarzucając:

I. naruszenie norm prawa materialnego, a to art.:

a) art 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie pomimo tego, że powódka w dniu 26 października 2006 roku zawarła z pozwanym ugodę pozasądową, na mocy której zrzekła się w stosunku do pozwanego wszelkich dalej idących roszczeń związanych ze zdarzeniem z dnia 31 sierpnia 2005 roku;

b) 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art 6 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz błędną ocenę doznanej przez powódkę krzywdy, co skutkowało uznaniem, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódki jest kwota 60.000 zł, podczas gdy kwota ta jest rażąco zawyżona i nieadekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę;

II. naruszenie norm prawa procesowego, mające istotny i bezpośredni wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na dokonaniu oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a w szczególności polegający na pominięciu treści ugody z dnia 26 października 2006 roku, która została zawarta pomiędzy powódką, a pozwanym w związku ze zdarzeniem z dnia 31 sierpnia 2005 roku

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także poprzez brak rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego co skutkowało przyjęciem przez Sąd, że rozmiar cierpień powódki wywołany śmiercią ojca był na tyle duży, że uzasadniał przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 60 000 zł;

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wskazanego wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego stosunkowych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych obejmujących również koszty zastępstwa procesowego za pierwszą instancję oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego względnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje.

W oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo:

W dniu 31 stycznia 2006 roku powódka zgłosiła pozwanej - poprzez swojego pełnomocnika – roszczenie o przyznanie na jej rzecz zgodnie z art. 446 § 3 k.c. kwoty 20.000 zł tytułem wynagrodzenia szkody za śmierć osoby bliskiej (zgłoszenie roszczeń k.107-108 akt I C 502/14). Pełnomocnictwo udzielone zostało M. K. (2) i obejmowało upoważnienie do dochodzenia w imieniu M. M. (2) (obecnie K.) „roszczenia w związku z wypadkiem z dnia 31.08.2005 r.” w tym do „zawarcia ugody i zrzeczenia się tego roszczenia”(pełnomocnictwo k.110 akt I C 502/14)

Zgłoszenie powyższej szkody zostało zarejestrowane pod numerem (...) (pismo pozwanej k.102 akt I C 502/14).

Strony prowadziły negocjacje wyłącznie co do wysokości należnego powódce odszkodowania (kserokopie akt szkodowych k. 67verte-68 verte, k.73-74, 76verte-77 akt I C 502/14).

Ugoda z dnia 26 października 2006 roku zwarta pomiędzy pozwanym, a powódką obejmowała zgłoszone roszczenie w ramach szkody nr (...), które dotyczyło odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się warunków życiowych (§ 1 ugody). Zgodnie z § 4 ugody strony oświadczyły, że z dniem dokonania płatności, wszelkie wzajemne zobowiązania z tytułu szkody nr (...) zostają zaspokojone (ugoda k.22).

Sąd Apelacyjny dokonał powyższych ustaleń faktycznych na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, dopuszczonych postanowieniem Sądu pierwszej instancji wydanym na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2019 r., uznając je za wiarygodne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna.

Rozważając podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., podnieść należy, że w istocie ich uzasadnienie nie przystaje do treści wskazanej normy. Zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Poza zakresem zastosowania tej normy prawa procesowego pozostaje natomiast ocena prawna poprawnie ustalonych faktów. Tymczasem apelujący za pomocą zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zmierzał przede wszystkim do zakwestionowania oceny skutków prawnych ugody zawartej przez strony w dniu 26 października 2006 roku. Wbrew tezie apelacji, czyniąc ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji nie pominął dowodu w postaci dokumentu ugody, a jej treść znalazła odzwierciedlenie w ustalonych przez Sąd okolicznościach faktycznych. Ustalenie istnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego określonej treści (ustalenie treści oświadczeń woli) należy do ustaleń faktycznych, a określenie charakteru stosunku prawnego łączącego strony należy do materialnoprawnej sfery rozstrzygnięcia, w tym również określenie, jakie znaczenie należy przypisać oświadczeniom o określonej treści (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 492/04, Lex nr 177275; z dnia 8 kwietnia 2003 r., IV CKN 39/01, Lex nr 78893; z dnia 30 marca 1998 r., III CKN 451/97, Lex nr 50536; z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1603/00, Lex nr 75350; z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 86/01, Lex nr 80248 i z dnia 22 marca 2006 r., III CSK 30/06, Lex nr 196599). W rozpatrywanej sprawie kwestia oceny skutków prawnych ugody z dnia 26 października 2006 r. w kontekście podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu powagi rzeczy ugodzonej nie stanowi elementu oceny dowodów i ustaleń faktycznych, a należy do materialnoprawnej sfery rozstrzygnięcia. Tym samym stanowisko Sądu pierwszej instancji oparte na wykładni oświadczeń woli stron zawartych w ugodzie nie może być zwalczane w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Tożsame argumenty należy powołać przy ocenie zarzutu rzekomego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c., nakierowanego na podważenie prawnej oceny rozmiaru krzywdy powódki i wysokości adekwatnego zadośćuczynienia. I w tym wypadku apelujący nie wskazał, które dowody i z jakich przyczyn zostały wadliwie ocenione przez Sąd pierwszej instancji, a także nie wyjaśnił, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia mogło mieć to ewentualne uchybienie. Ponownie podkreślić trzeba, że rozważenie wszystkich poprawnie ustalonych okoliczności faktycznych wskazujących na szkodę niemajątkową powódki i ich wpływu na wysokość zadośćuczynienia następuje na etapie stosowania prawa materialnego tj. art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c., a ewentualne błędy Sądu pierwszej instancji na tym etapie orzekania mogą być zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutu naruszenia prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się także naruszenia prawa materialnego. Wykładnia umów, do której zastosowanie znajdują dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c., dokonywana jest kolejno na trzech płaszczyznach: ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenia sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Na tle art. 65 k.c. przyjmuje się kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia. Ten sens oświadczenia woli uznaje się za wiążący. Priorytet stosowania wykładni subiektywnej wynika z art. 65 § 2 k.c. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do wykładni obiektywnej, tj. ustalenia właściwego sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat oświadczenia woli rozumiał to oświadczenie lub powinien je rozumieć. Decydujący jest tu więc punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, dokonującego z należyłą starannością zabiegów interpretacyjnych, zmierzających do odtworzenia treści myślowych podmiotu składającego oświadczenie. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej, sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę grają tu językowe normy znaczeniowe, ale także

kontekst i związki znaczeniowe poszczególnych postanowień w świetle całości postanowień umownych (kontekst umowny). Tekst nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz konieczne jest również zrekonstruowanie, na podstawie przedstawionych przez strony dowodów, zgodnego zamiaru i celu stron, a zatem ustalenie tego, do czego strony dążyły dokonując określonej czynności prawnej; znaczenie mają tu okoliczności faktyczne, w których umowę uzgadniano i zawarto, a także zachowanie stron umowy przed i po jej sfinalizowaniu, w tym zachowania polegające na jej wykonywaniu, zwłaszcza w sytuacji, w której nie doszło jeszcze do sporu. Dla oceny sposobu rozumienia oświadczenia woli miarodajna jest chwila jego złożenia, a późniejsze zachowania składającego oświadczenie oraz adresata mogą być jedynie potwierdzeniem przydawania oświadczeniu określonej treści (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2020 r., I CSK 380/18, Lex nr 2783276, z dnia 30 października 2019 r., V CSK 134/18, LEX nr 2772563 oraz z dnia 10 stycznia 2020 r., I CSK 279/18, LEX nr 2785119).

W realiach sporu zastosowanie powyższych kryteriów przy interpretacji ugody z dnia 26 października 2006 r. prowadzi do wniosków zbieżnych z przedstawionymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i w żadnym razie nie potwierdza tez apelacji przywołanych w ramach zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Odnosząc się do samego uzasadnienia apelacji, w której skarżący wyjaśnił, w czym upatruje zasadności podniesionego zarzutu, za nieprawdziwe uznać należy twierdzenie strony pozwanej, że na mocy powyższej ugody pozwane Towarzystwo wypłaciło powódce kwotę 8000 zł tytułem zaspokojenia niemajątkowych roszczeń związanych z wypadkiem z 31 sierpnia 2005 roku. Twierdzeniom tym przeczy treść § 1 ugody, w którym wyraźnie wskazano, że kwota ustalona ugodą stanowi odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się warunków życiowych. Nie wymaga pogłębionych rozważań teza, że jest to całkowicie inne roszczenie niż dochodzone obecnie roszczenie o zadośćuczynienie, albowiem dotyczy szkody majątkowej doznanej przez powódkę na skutek śmierci ojca, a nie szkody niemajątkowej w postaci krzywdy związanej z naruszeniem dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych powódki z rodzicem. Przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., przy ustalaniu wysokości odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci najbliższego członka rodziny brano pod uwagę także w pewnym zakresie skutki niemajątkowe tego zdarzenia, o ile wpływały one na wysokość szkody majątkowej. W judykaturze podkreślano zatem, że jednorazowe świadczenie pieniężne, przyznawane na podstawie art. 446 § 3 k.c., to swoiste odszkodowanie, które obejmuje nie tylko niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, ale także zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną (tak SN w wyroku z dnia 3 lipca 2008 r. w sprawie IV CSK 113/08, Legalis 316470; podobnie SN w wyroku z dnia 24 września 2010 r. w sprawie IV CSK 79/10, Legalis 397170). Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. nigdy jednak nie kompensowało samej krzywdy wywołanej poczuciem bólu i straty na skutek nagłego zerwania więzi i relacji rodzinnych. Co więcej, w okolicznościach sporu strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, jakie to okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia należącego powódce, dotyczące zmian w sferze jej dóbr niematerialnych, były już uwzględnione przy ustalaniu odszkodowania objętego przedmiotową ugodą. Argumentacja strony pozwanej dotycząca kompensaty szkody niemajątkowej ugodzonym i wypłaconym powódce świadczeniem jest zatem całkowicie chybiona.

Wniosek taki wspiera ponadto analiza dokumentów, które stały się podstawą dodatkowych ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego. Bezsprzecznie w toku postępowania likwidacyjnego powódka zgłosiła jedynie roszczenie z art. 446 § 3 k.p.c. Następnie strony zawarły pertraktacje ugodowe, których przedmiotem była wyłącznie wysokość odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powódki po śmierci ojca. W ich toku żadna ze stron nie wskazywała na ewentualne inne należne powódce świadczenia, a ich istnienie i wysokość nie były przedmiotem rozważań. Ostatecznie w § 4 ugody z dnia 26 października 2006 r. strony zgodnie postanowiły, że z dniem płatności ugodzonej kwoty, zostają zaspokojone wszelkie wzajemne zobowiązania z tytułu szkody nr (...), a zatem wyłącznie zgłoszone w ramach tego postępowania roszczenie z art. 446 § 3 k.c.

Co więcej, nawet gdyby hipotetycznie założyć, że wola stron było objęcie ugodą także innych, bliżej niesprecyzowanych roszczeń powódki wynikających ze śmierci ojca, to istotne wątpliwości budzi umocowanie do dokonania takiej czynności materialnoprawnej osoby, która reprezentowała powódkę w postępowaniu likwidacyjnym. Treść dokumentu pełnomocnictwa w zestawieniu ze zgłoszeniem szkody prowadzi bowiem do wniosku, że pełnomocnik

powódki został umocowany do dochodzenia jednego roszczenia związanego z wypadkiem z dnia 31 sierpnia 2005 r. tj. odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. oraz do zawarcia ugody i zrzeczenia się tego roszczenia. Nie sposób bowiem pominąć, że pełnomocnictwo wyraźnie upoważniało M. K. (2) do dochodzenia „roszczenia w związku z wypadkiem z dnia 31.08.2005 r.”, a nie wszelkich potencjalnych roszczeń, jakie mogłyby z tego zdarzenia wynikać. Powódka nigdy nie potwierdziła czynności prawnej zdziałanej przez jej pełnomocnika z ewidentnym przekroczeniem zakresu pełnomocnictwa. Przeciwnie, wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie wyklucza zastosowanie przepisu art. 103 § 1 k.c. W tym stanie rzeczy, postanowienia § 2 ugody dotyczące zrzeczenia się przez powódkę wszelkich roszczeń, należy odnieść tylko do tego roszczenia odszkodowawczego, które było przedmiotem postępowania likwidacyjnego i pertraktacji ugodowych.

Nie ma przy tym sporu, że w dacie zawarcia przedmiotowej ugody nie obowiązywał jeszcze przepis art. 446 § 4 k.c. stanowiący, iż sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten został bowiem dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731) zmieniającej ustawę Kodeks cywilny z dniem 3 sierpnia 2008 r. Niewątpliwie dodany w wyniku wspomnianej nowelizacji przepis nie ma zastosowania do krzywd powstałych - jak w niniejszej sprawie - przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dn. 21 października 2009 r. sygn. I PK 97/09, nie publ., i z dn. 10 listopada 2010 r. sygn. I CSK 248/10, nie publ.). Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem, jakie ukształtowało się dopiero po wprowadzeniu do systemu prawnego przepisu art. 446 § 4 k.c., najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dn. 22 października 2010 r. sygn. III CZP 76/10, OSP 2011/9/96, LEX nr 604152). Rację ma zatem Sąd pierwszej instancji podkreślając, że w dacie zawarcia ugody w świadomości obu stron sporu nie istniało odrębne roszczenie o naprawienie szkody niemajątkowej, jaka powstała u powódki na skutek naruszenia jej dobra osobistego tj. prawa do utrzymywania więzi i relacji z najbliższym członkiem rodziny.

Zawarte w treści ugody porozumienie co do istniejącego między stronami stosunku prawnego ma charakter zgodnego oświadczenia woli, a więc czynności prawnej zmierzającej do wywołania skutków w dziedzinie prawa materialnego. W tym zakresie zawarte porozumienie jest ugodą w rozumieniu art. 917 k.c. w którym strony czynią sobie wzajemnie ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Do samej istoty ugody należy zatem rezygnacja przez stronę z części swoich żądań. Ustępstwa wzajemne stron należy pojmować subiektywnie, a więc odnosić je nie do rzeczywistej, obiektywnie ustalonej treści stosunku prawnego, ale przekonania każdej ze stron co do wielkości i wagi poszczególnych roszczeń z niego wynikających (patrz: postanowienie SA w Szczecinie z 29 marca 2013 r. I ACz 1181/12, Lex nr 1344245). W dniu 26 października 2006 r. powódka nie była świadoma tego, że przysługują jej jakiegokolwiek inne roszczenia niż to, do którego wprost odnosiła się treść ugody. Subiektywnie rzecz ujmując, przedmiotem ugody nie mogły być roszczenia, które nie były przez powódkę uświadomione i nigdy nie zostały zgłoszone ubezpieczycielowi. Powódka nie mogła się więc ich skutecznie zrzec. Tym samym zarzut powagi rzeczy ugodzonej podnoszony przez stronę pozwaną jest nietrafny.

W konsekwencji powyższego uznać należało, że sama zasada powództwa była usprawiedliwiona, gdyż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. W sytuacji śmierci rodzica dobrem osobistym, które zostaje naruszone, jest więc emocjonalna między rodzicem a dzieckiem, która uległa zerwaniu wskutek śmierci rodzica, co powoduje doznanie przez dziecko określonej krzywdy.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów naruszenia przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 6 k.c., za pomocą których apelujący kwestionował wysokość przyznanego powódcie zadośćuczynienia. Należy przypomnieć, że ocena sądu co do ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia ma charakter swobodny, a zarzut zaniżenia lub zawyżenia zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie oczywistego naruszenia kryteriów oceny mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia (np. pominięcie określonych skutków wypadku,

błędne określenie trwałości następstw, itp.) albo oczywistego zaniżenia lub zawyżenia kwoty zadośćuczynienia przy prawidłowo ustalonych skutkach zdarzenia (por. np. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. w sprawie III PRN 39/70, OSNCP 1971, Nr 3, poz. 53, podobnie wyrok SN z dnia 7 stycznia 2000 r. w sprawie II CKN 651/98, LEX nr 51063). Określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi więc atrybut Sądu pierwszej instancji, a więc Sąd ten, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności towarzyszące skutkom zdarzenia, ustalić powinien rozmiar krzywdy, zaś Sąd Apelacyjny może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Innymi słowy, jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r. w sprawie I ACa 1273/13, LEX nr 1441577).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, żadna z opisanych powyżej sytuacji nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie. Argumentacja apelującego jest w tym zakresie polemiczna i oparta na własnej ocenie, którą trudno poddać weryfikacji. Strona pozwana poza przytoczeniem trafnych poglądów judykatury, nie próbuje odnieść ich do ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, poprzestając jedynie na krytyce zaskarżonego orzeczenia. Dodatkowo swoją argumentację buduje na nieuprawnionej tezie, że rozmiar krzywdy, którą Sąd Okręgowy oceniał przy ustalaniu zadośćuczynienia, został ustalany jedynie na podstawie dowodu z zeznań powódki. Strona pozwana nie dostrzegła, że okoliczności wskazane przez Sąd pierwszej instancji przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wynikają nie tylko z zeznań powódki, ale także z dowodów z zeznań świadków L. M. oraz J. B., których wiarygodność nie była kwestionowana. W związku z powyższym, biorąc pod uwagę dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, na aprobatę zasługuje stanowisko Sąd Okręgowy, który wskazał, że według kryteriów obiektywnych krzywda wywołana śmiercią rodzica jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie. W rozpoznawanej sprawie krzywda powódki jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ojca nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, a pomiędzy powódką a jej ojcem występowała bardzo silna pozytywna więź emocjonalna. W chwili zdarzenia szkodzącego powódka mieszkała wspólnie z rodzicami, a zmarły ojciec zapewniał jej pomoc i wsparcie. Na rozmiar krzywdy powódki z pewnością wpływ ma także i ta okoliczność, że to M. K. (1) udzielała ojcu pomocy bezpośrednio po wypadku i towarzyszyła ojcu w szpitalu w chwili śmierci

Dla oceny zarzutu apelującego nie bez znaczenia pozostaje również wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz brata powódki - M. M. (1) prawomocnym wyrokiem wydanym przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie sygn. I C 502/14. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2019 r. II CSK 1/18 (LEX nr 2618012) w przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienie uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty z tego tytułu; sądy powinny w miarę możliwości dokonywać jednolitej oceny podobnych przypadków. Nie budzi wątpliwości, że także przy uwzględnieniu tych przesłanek zasądzona na rzecz powódki kwota 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia nie może być uznana za rażąco wygórowaną, skoro osoba poszkodowana tym samym zdarzeniem, którą ze zmarłym łączył taki sam stopień pokrewieństwa i takie same relacje rodzinne, na mocy prawomocnego orzeczenia sądowego uzyskała zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł. Przyznanie nieco wyższej kwoty tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki uzasadnione jest jej wiekiem w chwili zdarzenia. W przeciwieństwie do swojego brata niewątpliwie była bardziej świadoma straty, jakiej doznała po śmierci ojca. Jak wyżej wskazano, na intensywność jej przeżyć wpływ miała także osobista obecność na miejscu zdarzenia i obserwacja cierpienia poszkodowanego ojca w trakcie jego pobytu w szpitalu.

Reasumując stwierdzić należy, że wyrok Sądu pierwszej instancji jest prawidłowy, a apelacja strony pozwanej jako nieuzasadniona podlega oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 niniejszego rozstrzygnięcia na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. ustalając wysokość poniesionych przez powódkę kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 pkt 1 ust. 2

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że odpis apelacji został doręczony dotychczasowemu pełnomocnikowi powódki, który reprezentował ją przed Sądem pierwszej instancji, i to ten pełnomocnik złożył odpowiedź na apelację, a następnie reprezentował powódkę w toku postępowania apelacyjnego aż do listopada 2019 r. Przedstawione w odpowiedzi na apelację stanowisko strony powodowej nie zostało nigdy zmodyfikowane lub uzupełnione, a nowy pełnomocnik powódki ograniczył swój udział w sprawie do udzielenia substytucji. Kierując się zatem przewidzianą w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, należało ustalić należne powódce koszty przy założeniu, że celowa obrona przed żądaniem apelacji została w tej sprawie podjęta przez pełnomocnika, który reprezentował powódkę w postępowaniu przed Sądem Okręgowym.